

Komisja dla Zbadania  
Zbrodni niemieckich  
Warszawa

9  
11

Z E Z N A N I E

Chołdowskiej Leokadii ur. 23. <sup>4</sup> 1915r. właścicielki sklepu zam. ul. Czynszowa 4-a n. 4 w sprawie rostrzelania około 500 mieszkańców ul. Trębackiej, Focha, Senatorskiej, i innych przylegających do Pl. Teatralnego przez oddziały SS w dniu 9 sierpnia 1944r. w gmachu Teatru Wielkiego.

Od 1936r. mieszkam w Warszawie przy ul. Trębackiej 4 m 32 wraz z rodziną. W dniu 9. VIII. 44r. o godz. 10 rano na podwórzu naszej kamienicy wpadło z krzykiem kilkunastu SS-manów z pistoletami maszynowymi i kazali natychmiast wszystkim mieszkańcom z mieszkań i piwnic wyjść na podwórze, chorych kazali znieść. Zeszliśmy wszyscy na podwórze. Ulica nasza od początku powstania była całkowicie w rękach Niemców i żadnych działań ze strony powstańców nie było, ludność siedziała spokojnie w domach i piwnicach. Zeszliśmy wszyscy mężczyźni, kobiety i dzieci. W jednym z mieszkań została sparaliżowana staruszka lat około 70 nazwiskiem Ropelewska. Kilku SS-manów wpadło do tego mieszkania po zejściu mieszkańców i podpaliło pod nią materac, widząc to syn jej zniósł ją na podwórko. Kiedy byliśmy zgromadzeni na podwórzu SS-owcy wpadali do mieszkań/poko-  
*i niszczyli każde mieszkanie*  
lei podpalali. Następnie przeprowadzili nas na drugie podwórze przy ul. Focha 2. Ponieważ Ropelewska nie mogła iść, jeden z uzbrojonych SS-manów zastrzelił ją w naszych oczach z pistoletu. Zwłoki jej i jeszcze innych osób, znalezionych i rostrzelanych ponaszym wyjściu są pochowane na podwórzu Trębacka 4.

Na Focha 2 oddzielono mężczyzn od kobiet. Kolejno szliśmy od domu do domu/Focha 2, 4, 5, 7/. Zaprowadzono nas piwnicami i na podwórzami do Opery, kobiety i dzieci do piwnic, a mężczyzn na I piętro. W liczbie mężczyzn był mój ojciec Bolesław Dydyński właściciel wędliniar- ni lat 69 i mąż Stefan Chołdowski lat 26 student. Co się działo z mężczyz- nemi opowiadał mi Jerzy Szajkowski zam. ul. Trębacka 2 uczeń lat 18-19, który uratował się ucieczką i uniknął rostrzelania, obecnie mieszka on na Mokotowie. Adres jego podam za parę dni. Mężczyzn wprowadzono po scho-

dach na I piętro, odebrano od nich kenkartę i podzielono na 1/ pracujących w instytucjach niemieckich 2/ obcych obywateli, 3/ resztę. Następnie kolejno wprowadzano w drzwi łóż i strzałami w tył głowy zabijano. Zwłoki padały na widownię. W ten sposób został zabity mój ojciec i mąż. Ojciec Szajkowskiego dostał szoku nerwowego i syn pobiegł za nim. W zamieszaniu podczas gdy zbiry strzelały do ojca jemu udało się zeskoczyć z I piętra na widownię ukryć i lochami wydostać na zewnątrz, ukryć w ruinach domu na ul. Trębackiej 4 gdzie przesiedział dwa miesiące. Jerzy Szajkowski był świadkiem rostrzelania naszych mężczyzn. Liczba rostrzelanych osób wtedy wynosiła około 500 osób. Kobiety w liczbie kilkuset osób podzielono na grupy 1/ powyżej lat 60 2/ kobiety z dziećmi 3/ resztę. Mnie z ostatniej grupy udało się wydostać wraz z grupą 30 osób, doszliśmy na Wólę do kościoła, skąd wywieziono nas do Pruszkowa. Obecnie wróciłam do Warszawy i spotkałam Szajkowskiego. Byłam z nim w ruinach Dępery. Leżą tam jeszcze resztki spalonych zwłok mężczyzn rostrzelanych w dniu 9 sierpnia 44r. Widziałam kości, włosy, zęby, resztki ubrań, obuwia, dokumentów. Sądzę, że zostały tam rostrzelone i kobiety bo są resztki kobiecych ubrań, i że odbyła się tam nie jedna egzekucja.

Zeznałam zgodnie z prawdą i prawdziwość moich słów gotowa jestem potwierdzić przysięgą. Przed podpisaniem przeczytałam skreślono: "Szajkowski" "który dostał" a

Protokolował : /- / Mgr. B. Swiderski

Podpis

/- / Leokadia Chołodowska

Warszawa dn. 8. III. 45r.

Rostrzelano wtedy następujących miesz

kańców :

1. Smokalski Józef - właściciel Pałacu Sztuki Trębacka 2
2. Chołkowski wł. sklepu kup. lat 60 ul. Trębacka Nr. 2
3. Szajkowski lat ok. 40 ślusarz z jedn. fabr. na Pradze
4. Lubowicki Mieczysław lat 33 - urzędnik
5. Szmit Andrzej - lat 22 dozorca domu Trębacka 4
6. Wierzbicki lat ok. 40 wł. składu węgla Trębacka 2

i wielu innych których nazwisk nie pamiętam.

/-/Leokadia Chołodowska

17

Zgodność z oryginałem stwierdzam:

Helena Kamińska

W-wa, 12-IX-45r.